

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 18, kwiecień 2019 13:22

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 2079

- Musimy powiatom zapewnić solidny poziom dofinansowania po to, żeby one same mogły zapewnić realizację podstawowych zadań i mieć środki na ich realizację, a nie tylko na administrowanie – mówi Jerzy Kolarz, wiceprezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, Starosta Buski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie, w Pana ocenie, jako wiceprezesa Zarządu, działania powinien ZPP podjąć, aby bronić interesów powiatów?

Jerzy Kolarz: Te działania to m.in. to, o czym mówiliśmy na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym ZPP, czyli przede wszystkim kwestia poprawy finansowania powiatów. Powiaty stają się coraz bardziej pozbawiane ważnego instrumentu jakim są ich dochody i finanse. Zadania, które realizują są niedofinansowane. To powoduje, że wpadamy w tarapaty finansowe. Na przykład dokładamy do oświaty. Mogę to pokazać na przykładzie mojego powiatu. W 2018 r. dołożyliśmy do niej ponad 3mln zł, w tym roku będzie to 3,5 mln zł.

Kolejna sprawa – służba zdrowia. Wiemy, i zostało to również przedstawione w Stanowisku Zgromadzenia Ogólnego. Kwota ryczałtu powinna wzrosnąć przynajmniej o 15 proc. Jeśli sytuacja się nie zmieni, to kwoty, które powiaty będą musiały dokładać do pokrycia straty w szpitalach będą coraz większe. Już teraz mamy takie powiaty, które dokładają po kilka milionów zł rocznie, aby pokryć deficyt szpitala. Kiedyś mogliśmy jeszcze próbować przekształcać szpitale. Dziś musimy je dokapitalizować, czyli pokryć stratę. Dzieje się tak, gdyż brak jest solidnej wyceny procedur, przy wzroście kosztów, wzroście płac – a roszczenia płacowe są nakręcane poprzez politykę rządu, która powoduje, że w szpitalu najniższemu personelowi trzeba będzie również podnieść wynagrodzenie.

Można by oczywiście dużo mówić o służbie zdrowia. Nasz szpital powiatowy był w opłakanym stanie. W ciągu ostatnich kilku lat włożyliśmy w niego ok. 30 mln zł. Obraz szpitala się zmienił. Problemem, pewnie jak i w innych placówkach, jest personel. Część załogi wyjechała. Wzrasta średnia wieku pielęgniarek. Wprawdzie na terenie ościennego powiatu mamy wyższą szkołę pielęgniarstwa, więc teoretycznie jest gdzie się uczyć i nie powinno być problemu z kadrami, ale powiat buski ma tę specyfikę, że co roku powstają nowe obiekty sanatoryjne, pensjonatowe. Do tych nowych obiektów odchodzą pielęgniarki i lekarze. Nie mniej jednak szpital już drugi rok z rzędu nie przynosi straty. Nie musimy na razie dopłacać do niego. Choć, o ile nie zmienią się zasady dofinansowania, to za dwa lata sytuacja może ulec diametralnej zmianie, stąd między innymi Stanowisko Zgromadzenia Ogólnego ZPP o zwiększenie wyceny procedur o 15 %.

Dziennik Warto Wiedzieć: Czym to się może skończyć?

Jerzy Kolarz: Wszystkie te okoliczności doprowadzą to do tego, że powiaty znajdą się na skraju wydolności. Nie będzie ich stać na wykonywanie zadań inwestycyjnych. Poziom niedofinansowania zadań zleconych na przykładzie powiatu buskiego wynosi 1,5 mln zł. Tyle wykładamy z własnego budżetu po to, żeby realizować zadania rządowe. Musimy zatem powiatom zapewnić solidny poziom dofinansowania po to, żeby one same mogły zapewnić realizację podstawowych zadań i mieć środki na ich realizację, a nie tylko na administrowanie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Mówi się, że niedofinansowanie powiatów jest ich „grzechem pierworodnym”.

Jerzy Kolarz: Tak jest. Od chwili powstania powiatów, od 1998 r. poziom finansowania powiatów jest

niewystarczający. A przecież powiaty nie mają, w przeciwieństwie do gmin, możliwości pobierania podatków i opłat lokalnych, którymi wyrównywałyby sobie straty. Gmina podnosząc podatek o przysłowiowe 10 gr może przecież sobie zrekompensować ogromne straty. Powiaty takiej możliwości prawnej nie mają. Stąd bazując na subwencji oświatowej, wyrównawczej i ogólnej dochody powiatów są bardzo małe.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jednocześnie nie raz słyszymy, że samorządy, w tym powiaty mogą liczyć na wsparcie finansowe.

Jerzy Kolarz: Są różne możliwości, ale jeśli wejdziemy w szczegóły, przeczytamy kogo dotyczą programy pomocowe, to często okazuje się, że powiatów nie stać, aby skorzystać z pomocy. Ten „grzech pierworodny” będzie się za nami ciągnął, jeśli nie zmienimy systemu dochodów powiatów. Pierwszego dnia Zgromadzenia Ogólnego ZPP słyszeliśmy różne piękne deklaracje składane przez przedstawicieli Rządu, Sejmu odnośnie planów względem powiatów. Chciałbym, aby poza słowami, szły jeszcze konkretne działania. Tymczasem nie zakłada się zwiększenia nam dochodów, a wręcz odwrotnie, planowane są zmniejszenia. Jeśli rząd zmniejszy PIT, to wpływy do budżetów powiatów też będą mniejsze. Tak samo z kwotą wolną od podatku. Jej zmiana także zmniejszy wpływy do budżetu powiatów, a reguł dotyczących wyrównania utraconych dochodów Rząd nie przedstawił.

Dziennik Warto Wiedzieć: Może porozmawiamy o pozytywach – o sukcesach Powiatu Buskiego.

Jerzy Kolarz: Na przestrzeni 20 zrobiliśmy wiele dobrych rzeczy. Weźmy na przykład nasze szkoły. One są bardzo dobrze przygotowane, wyposażone. W roku ubiegłym wybudowaliśmy nową szkołę zawodową, czyli poszliśmy zgodnie z trendem rządowym, aby rozwijać szkolnictwo zawodowe. Zmodernizowaliśmy warsztaty szkolne. Jesteśmy naprawdę dobrze przygotowani- nawet w tej trudnej sytuacji, gdy mamy przyjąć podwójny rocznik. Na dziś nie wiemy jeszcze ilu uczniów wybierze nasze szkoły, ale oceniamy, że poradzimy sobie i dla nikogo miejsca w szkołach nie zabraknie.

Kolejny temat – drogi powiatowe. To ważna kwestia dla mieszkańców. Na terenie powiatu buskiego mamy ponad 650 km dróg. Niektóre z nich było w tragicznym stanie. W niektórych gminach powiatu 100 proc. dróg zostało już zmodernizowanych. Praktycznie na te 650 km dróg 620 km jest odbudowanych.

Dziennik Warto Wiedzieć: A te pozostałe 30 km?

Jerzy Kolarz: Są to drogi, które figurują w ewidencji, ale *de facto* nikt po nich nie jeździ. One „znikły w terenie”. To drogi w lasach, itp.

Zaczynamy ponowną odbudowę dróg, bo one się przecież niszczą. Staramy się dbać o całą infrastrukturę drogową– jej odpowiednią szerokość, o pobocze, chodniki, zatoki, przejścia. Także mieszkańcy na wsi potrzebują miejsca do bezpiecznego chodzenia. A liczba samochodów zwiększyła się znacząco. 20 lat temu mieliśmy w naszym powiecie ok. 25 tys. – 30 tys. zarejestrowanych samochodów. Dziś mamy ich ponad 100 tys. Oznacza to, że mamy więcej pojazdów niż mieszkańców.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak sytuacja w pomocy społecznej?

Jerzy Kolarz: Przebudowaliśmy również bardzo dobrze infrastrukturę w zakresie pomocy społecznej. Wybudowaliśmy dwa nowe domy pomocy społecznej spełniające wysokie standardy. Możemy

„Tak” dla wzmocnienia finansowania powiatów - wywiad z Jerzym Kolarzem

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 18, kwiecień 2019 13:22

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 2079

powiedzieć, że pod tym względem powiat zrealizował swoje zadania. Stoimy teraz przed nowym wyzwaniem. To organizacja placówek opiekuńczo-wychowawczych. Dokładamy starań, aby mu sprostać.